

Księga Psalmów

Psalm 104

1. Błogosław, duszo moja! Panu. Panie, Boże mój! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś. 2. Przyodziałeś się światłością jako szatą; rozciągnąłeś niebiosą jako oponę. 3. Któryś zasklepił na wodach pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych; 4. Który czynisz duchy posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem palającym. 5. Ugruntowałeś ziemię na słupach jej, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne. 6. Przepaścią jako szatą przyodziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami. 7. Na zgromienie twojerozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały. 8. Wstąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył. 9. Zamierzyłeś im kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi. 10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami, 11. A napój dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśne osły pragnienie swoje. 12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałęzek głos wydaje. 13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycala ziemia. 14. Za twoją sprawą rośnie trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chleb z ziemi: 15. I wino, które uwesela serce człowiecze, od którego się lśni twarz jako od oleju; i chleb, który zatrzymuje żywot ludzki. 16. Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził; 17. Na których ptaki gniazda swe mają, i bocian na jedlinach ma dom swój. 18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom. 19. Uczynił miesiąc dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój. 20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne. 21. Lwiewa ryczą do łupu, i szukają od Boga pokarmu swego. 22. Lecz gdy słońce wznijdzie, zaś się zgromadzają, i w jamach swoich kładą się. 23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej, i do pracy swojej aż do wieczora. 24. O jakież wielkie są sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twojem. 25. W morzu zaś wielkiem i bardzo szerokiem, tam są płazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie. 26. Po niem okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w niem igrał. 27. Wszystko to na cię oczekuje, abyś im dał pokarm czasu swego. 28. Gdy im dajesz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoją, nasycone bywają dobrymi rzeczami. 29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoje, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają. 30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi. 31. Niechajże będzie chwała Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich. 32. On gdy wejrzy na ziemię, zadrży; dotknie się gór, a zakurzą się. 33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje. 34. O nim będzie wdzięczna mowa moja, a ja się rozweselę w Panu. 35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niebożnych aby już nie było! Błogosław, duszo moja! Panu. Halleluja.